

“Scena Polonia podbija amerykański rynek!”

Królowa Kier
- Katherine
Bellantone

Powieść Lewisa Carolla o małej dziewczynce, która podążając za białym królikiem trafia do pełnej dziwów krainy, jest powszechnie znana i cieszy się niegasnącą popularnością. Tym razem tunel króliczej nory zaprowadził Alicję na deskę Teatru Vittum Theater w Chicago, gdzie w styczniu przez trzy kolejne dni 22, 23 i 24 odbyła się pierwsza amerykańska produkcja inscenizacji tego znakomitego dzieła literackiego produkcji Scena Polonia.

Chyba nie ma osoby, która nie zna historii o dziewczynce przeniesionej przypadkiem do magicznej krainy. 'Alicja w Krainie Czarów' to spektakl pełen przygód i fantazji, humoru i magii, ze świetnymi piosenkami, wspaniałymi układami choreograficznymi i pięknymi barwnymi kostiumami.

Dla najmłodszych to fantastyczna podróż w magiczny świat pełen zdumiewających bohaterów, zabawnych wierszyków i zaskakujących zwrotów akcji. Dla dorosłych zaś, to możliwość odnalezienia własnych dziecięcych marzeń. O prawdziwym sukcesie, wrażeniach, przygotowaniach i emocjach towarzyszących w spektaklu rozmawiałam z Kingą Modjeską, scenarzystką, reżyserem i dyrektorem generalnym Teatru Scena Polonia.

- Premiera musicalu „Alicja w Krainie Czarów” dla Polonii miała miejsce w czerwcu 2014 roku. Tydzień temu zagraliście ten spektakl dla amerykań-



skiej publiczności. Świetna obsada, nowe układy choreograficzne, fantastyczne kostiumy, zabawne tłumaczenie scenariusza, który napisałaś. Twój teatr rozwija się bardzo dynamicznie, i nie obawia ryzyka. Sukces czy porażka? Jak oceniasz wejście Sceny Polonia na amerykański rynek?

- Absolutny sukces! Wiedziałam, że będzie trudno, i dużo było, „niewiadomych” w trakcie pracy. Rynek polonijny znamy i vice versa. W tym wypadku, zastanawialiśmy się, czy wogóle będziemy mieć publiczność w teatrze. Amerykański rynek jest niezwykle konkurencyjny, nikt nie zna naszego teatru, a na dodatek nazwa Polonia Stage, mogłaby sugerować produkcję w języku polskim. Publiczność przyjęła nas niezwykle gorąco, a co najważniejsze dopisała. Dzięki świetnej amerykańskiej ekipie, udało nam się na nowo stworzyć magiczny świat Alicji, pełen przygód, fantazji, humoru. Amerykanie docenili spektakl, który utrzymany jest w ciut innym tonie, niż zalewająca nas ze wszystkich stron popkultura, na którą nie mamy wpływu, i której nie możemy zahamować.

- A skąd pomysł zdobycia rynku, który podobno dla Polaków jest nieosiągalny, szczególnie w tak trudnej dziedzinie, jaką jest teatr?

- Z trzech powodów. Po pierwsze uwielbiam wyzwania. Po drugie amerykański rynek daje naszemu teatrowi wiele nowych możliwości i rozwiązań. Po trzecie produkując sztukę w języku angielskim, zgłasza mi się na casting co najmniej 100 aktorów.

Nie mam żadnych ograniczeń pod względem obsady, a to w teatrze podstawa. Są świetnie przygotowani do zawodu, pełni pomysłów, chętni i gotowi do pracy.

- W polskiej wersji spektaklu wcieliłaś się w rolę okrutnej Królowej Kier. Po spektaklu długo jeszcze można było usłyszeć wychodzące z teatru

dzieci, które naśladowały twoją grę, i padające ze sceny kwestie “Ściąć ich ściąg, wszystkich ściąg!” Nie chciałaś obsadzić się w wersji amerykańskiej?

- Rola jest fantastyczna, i mam z nią wiele pięknych wspomnień, ale tym razem chciałam sobie zapewnić absolutny komfort pracy. Napisanie scenariusza, wyreżyserowanie, a tym bardziej wyprodukowanie spektaklu w nowych warunkach to ogrom pracy. Do tego jeszcze doszedł fakt, że nie znam kompletnie tego rynku, więc wolałam znaleźć godną zastępczynię (śmiech) i zająć się sprawami organizacji i promocji. Katie poradziła sobie wyśmienicie, wywołując salwy śmiechu, i burze oklasków.

- Czy teatr Scena Polonia zmieni już na stałe swoje główne założenia? Czy ostatni spektakl w języku angielskim, to tylko jednorazowa przygoda?

- Misją naszego teatru jest realizacja wartościowych projektów artystycznych, które przynoszą satysfakcję naszym widzom. Głównym celem teatru jest oczywiście promowanie kultury polskiej poza granicami kraju, poprzez teatr - syntezę wszystkich sztuk. Chcemy wzmacniać tożsamość Polonii amerykańskiej, łączyć pokolenia. Z powodzeniem i ogromną ciekawością realizujemy również pozycje literatury światowej. Plan działania teatru jest mniej więcej taki, iż na kilka premier w języku polskim, chcę również wyprodukować przynajmniej 2 spektakle rocznie dla Amerykanów.

- A co w najbliższych planach?

- Z musicaliem “Pippi Pończoszanka” wyruszyliśmy dwa tygodnie temu w trasę objazdową po polonijnych



PHOTO: BARTOSZ KASZA

ALICE IN WONDERLAND

Adaptacja, reżyseria Kinga Modjeska, tłumaczenie Artur Michałowicz, scenografia, kostiumy Joanna Kapuścińska, muzyka Mieczysław Wolny, Mark Shaiman, aranżacje Andy Dylewski, Make-up Mariola Urbanek, Małgorzata Kwaśniewicz, Grażyna Kwintal, obsługa techniczna Steve Olivieri, Aleksandra Gmurczyk, plakat Michał Janicki.

Alicja - Arletta Gromek, Maya Mendez
Królowa Kier - Katherine Bellantone
Król Kier Księżna - Vito Vitore
Kapelusznik - Josh Carroll
Biały Królik - Maxwell Downs
Kot Dziwak Gąsienica - Justin Kozero
Szarak, Myszka - Kayla Nicosia
Jaszczurka Bil, Suseł - Andrew Sellar
Karty - Sylwia Kawa, Artur Michałowicz, Teatr Tańca Wici, oraz Studio Teatralne Modjeska

szkołach. W lutym mamy wieczór poświęcony Jonaszowi Kofcie. Na scenie spotkam się z moimi kolegami m. in.: Julitą Mroczkowską, Elżbietą Kochanowską, Krzysztofem Arsenowiczem, Sławkiem Bielawcem, w marcu z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru wracamy do kukielkowego teatryku Sceny Polonia czyli coś dla najmłodszych itd., itp. ... Najważniejsza premiera jednak przede mną. Za chwilę przyjdzie na świat mój syn Antoś, i to wokół niego, przynajmniej przez kilka pierwszych miesięcy, będzie się wszystko kręcić. Dostał główną rolę w spektaklu pt., „Życie”. Wiadomo, sztuka bywa bardzo zazdrosna, ale w tym wypadku będzie musiała nieco poczekać.

- W takim razie życząc ci dalszych, wspaniałych sukcesów zarówno zawodowych, jak i na płaszczyźnie ogniska domowego. Kto wie, może kiedyś twoje miejsce zastąpi twój syn, który z pewnością przejmie po rodzicach pałeczkę aktorską lub producencką. Powodzenia

Z dyr. gen.
teatru Scena
Polonia rozmawiała
Ewelina
Chwałek

